

Wybory i moc sprawcza

W październikowym numerze „Gazety Lekarskiej” prezes Naczelnej Izby Lekarskiej przypomniał, że jednym z zadań samorządu lekarskiego jest wywieranie wpływu i wprowadzanie pozytywnych zmian w systemie ochrony zdrowia. Wprowadzanie zmian w ochronie zdrowia w państwie jest działaniem politycznym, za które odpowiedzialność ponosi sprawujący władzę. Oddziaływanie na pomysły ustawowe i organizacyjne jest całą pewnością działaniem politycznym. Misją Naczelnej Izby Lekarskiej jest reprezentowanie środowiska i dbanie o godność zawodu, jak zauważył prezes, dodając przy tym, że samorząd jest apolityczny, ponieważ reprezentuje wszystkich lekarzy, bez względu na ich poglądy polityczne. W tym kontekście upieranie się przy apolityczności samorządu jest absolutnie niepotrzebne.

Posiadanie poglądów politycznych przez lekarzy jest dowodem obywatelskiej dojrzałości, która wpisuje się chwalebnie w nadzwyczajną i zauważoną w świecie frekwencję wyborczą. Wygląda na to, że zróżnicowane pod względem politycznych sympatii społeczeństwo wierzy w moc sprawczą swego wyborczego głosu. W tym miejscu należy zauważyć ścisły związek między oddaniem głosu i wiarą w jego siłę sprawczą. Jeśli samorząd lekarski będzie miał siłę sprawczą, by w wyniku politycznego oddziaływania przyczynić się do spełnienia rozsądnych wyborczych obietnic dotyczących ochrony zdrowia, niezależnie od barw politycznych komitetów, to godnie i apolitycznie zaprezentuje środowisko lekarskie.

Dowodem na to, że lekarze mają różne sympatie polityczne, jest opublikowana w „Gazecie Lekarskiej” lista 136 lekarzy, którzy z ramienia różnych ugrupowań postanowili ubiegać się 15 października o mandat sejmowy i senacki. Publikacja nazwisk kandydatów w porządku alfabetycznym wraz z nazwą komitetu wyborczego jest działaniem ze wszech miar pozytywnym. Pokazuje różnorodność sympatii politycznych lekarzy, zrzeszonych w izbach lekarskich, sygnalizując tym samym trudności w uzyskaniu konsensusu ponad podziałami politycznymi. Jak zatem stać się siłą sprawczą? W wyniku wyborów mandat posła do Sejmu uzyskało trzynastu lekarzy, a mandat senatora – siedmiu. W Senacie znalazło się czterech lekarzy z Koalicji Obywatelskiej, dwóch z PIS-u i jeden z Lewicy. W Sejmie sześciu lekarzy z Koalicji Obywatelskiej, czterech z PIS-u i trzech z Trzeciej Drogi.

"Rzecz w tym, by lekarze odgrywali konstruktywną i należną im rolę w budowaniu przyjaznego dla pacjenta systemu ochrony zdrowia. Przyjazny dla pacjenta system to podstawowy warunek, który zapewnia realizację misji lekarza, zgodnie z zapisami Kodeksu Etyki Lekarskiej"

Spełnienie – przynajmniej w części – obietnic wyborczych, wpisanych do programów ugrupowań politycznych, które reprezentują, jest w dużej części możliwe. Nie rozstrzygniemy, w jakim stopniu obietnice istotnych zmian w funkcjonowaniu ochrony zdrowia w państwie zmobilizowały wyborców do oddania głosu. Po wyborach istotnym pytaniem, na które trzeba odpowiedzieć, jest: „jak je zrealizować?” Klasyk odpowie w tym miejscu: po trzykroć pieniądze, myśliciel poszerzy odpowiedź, dodając: siłą sprawczą i okoliczności.

Znaleźliśmy się w miejscu, w którym izby lekarskie, ze swoim ponad trzydziestoletnim doświadczeniem, w okolicznościach obowiązujących uprawnień i ograniczeń finansowych, mogą być siłą sprawczą w przedmiocie rekonstrukcji systemu. Jest szansa, by pacjent jak najrzadziej, najlepiej wcale, w zderzeniu z systemem nie usłyszał odpowiedzi – system nie odpowiada. System nie odpowiada z powodu między innymi absurdalnych czasowo kolejek, powodowanych w znacznej mierze rozbiciem pracy zespołowej jego pracowników. Kolejna przyczyna braku odpowiedzi to nieprzemyślane kierowanie zbyt skromnymi środkami finansowymi. Listę można rozwijać, ale nie w tym rzecz. Rzecz w tym, by lekarze odgrywali konstruktywną i należną im rolę w budowaniu przyjaznego dla pacjenta systemu ochrony zdrowia. Przyjazny dla pacjenta system to podstawowy warunek, który zapewnia realizację misji lekarza, zgodnie z zapisami Kodeksu Etyki Lekarskiej.

O tym, czy zaplanowane w budżecie na rok 2024 190 miliardów złotych, nie jest pozornym wzrostem wydatków i czy zwiększy dostępność do świadczeń, może zadecydować jedyna siła sprawczą, to jest lekarze. Jesteśmy w trakcie przedbiegów w kierunku tworzenia nowego rządu. Ostateczne jego ukonstytuowanie i wzięcie odpowiedzialności za ochronę zdrowia przed nami. Nadzieja na sprawcze wykorzystanie intelektualnego potencjału izb lekarskich przez nowo powstały rząd, jak każda nadzieja jest wciąż żywa.

Logika nakazuje, by izby lekarskie mocno wsparły swoją skromną reprezentację w Sejmie i Senacie. Wsparcie takie może zapewnić jej wpływ na sprawy dotyczące ochrony zdrowia i być argumentem w koalicyjnych dyskusjach klubowych.

Fabian Obzejta

Panaceum 11/2023